

*

Z badań nad dziejami Polski Ludowej

HANNA JĘDRUSZCZAK

SPOŁECZEŃSTWO I GOSPODARKA POLSKI LUDOWEJ W LATACH
1944—1960

(FAZY ROZWOJU)

Artykuł ten obejmuje dość szeroki zakres problemowy i chronologiczny, dlatego na wstępie niezbędne są pewne zastrzeżenia i wyjaśnienia:

1. Przemiany społeczeństwa i gospodarki traktuję tu przede wszystkim w powiązaniu z procesem uprzemysłowienia. Wewnętrzne problemy rolnictwa i ludności rolniczej nie będą przedmiotem rozważań, choć świadoma jestem tego, iż spraw tych nie sposób odrywać od całości gospodarki i społeczeństwa oraz od procesu uprzemysłowienia. Zatrzymam się wszakże na ważniejszych tylko zagadnieniach tzw. stykowych.

2. Przyjęta periodyzacja posiada jedynie charakter wstępny, jako propozycja do dyskusji i umowy, tak jak umowna jest chyba każda periodyzacja. Ma ona za zadanie wyróżnić formy zmienności w ciągłym procesie historycznym. Nacisk położony został na charakterystykę etapów oraz mechanizmu rozwoju społeczeństwa i gospodarki, to bowiem — jak się zdaje — może być dopiero podstawą do zabiegu wtórnego, jakim jest ustalenie dokładnych cezur periodyzacji.

3. Ograniczono w tym miejscu — z nielicznymi tylko wyjątkami — prezentację materiału szczegółowego, a więc liczb i faktów. Wiąże się to zresztą z ogólną koncepcją tego szkicu, który świadomie nie podejmuje wątku wydarzeń społecznych i gospodarczych, a stara się natomiast w ich mozaice ujrzeć trwałe elementy, wpisujące się z kolei — na zasadzie kumulacji — w długofalowe procesy rozwojowe. Ujęcie takie wydaje się uzasadnione również chyba i tym, że wartość wiedzy „nie polega tylko na liczbie wiadomości, lecz na informacji o świecie nieporównanie szerszej i na urobionym systemie poglądów... na przekazywaniu odbiorcy takiego zespołu informacji inicjacyjnej, która by wyprowadziła go z uwięzi stereotypów i przyzwyczajzeń”¹. Jeden artykuł nie jest oczywiście mocen sprostać temu zadaniu. Mogą nas do tego celu przybliżyć jedynie ukierunkowane badania i dyskusje, która to droga dociekań jest warta rekomendacji i stosowania.

¹ B. Leśnodorski, *Historia i współczesność*. Warszawa 1967, s. 78; Podobne ujęcie historii proponuje F. Braudel, *Historia „operacyjna”* „Historyka” 1969, t. 2.

BILANS OTWARCIA 1944—1945

Rozpoczynamy ten zarys głównych etapów rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski od rzutu oka na lata 1944—1945 nie tylko dlatego, by zadość uczynić wymogom chronologii. Sytuacja społeczna i gospodarcza Polski w latach 1944—1945 była pod każdym niemal względem znacznie trudniejsza od tej, jaka ukształtowała się w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Stąd też ocena osiągnięć i trudności ostatniego ćwierćwiecza może uzyskać właściwą perspektywę historyczną tylko wówczas, gdy posłużymy się dwoma punktami odniesienia: 1938 r. i przełom lat 1944—1945.

W wyniku wojny uległo zniszczeniu blisko 40% gospodarczego majątku narodowego. To były tzw. straty bezpośrednie, polityczne. Ponadto nad życiem gospodarczym i społecznym kraju zaciążył ogrom strat pośrednich: zniszczenia całkowite lub częściowe sił fizycznych ludności, która przeżyła wojnę oraz jej zasobów materialnych, a także systemu instytucji zbiorowego życia społecznego, zabytków kultury, będących przejawem tradycji i dumy narodowej.

Obliczone łącznie straty wojenne bezpośrednie i pośrednie wynosiły 258 mld złotych przedwojennych. Ogrom tych strat unaocznia porównanie ich z dochodem narodowym, który w fazie dobrej koniunktury w 1929 r. wynosił 26 mld zł². W przemyśle i górnictwie na 30 tys. zakładów przemysłowych (zatrudniających od 5 osób wzwyż), które zarejestrowano w Polsce w lipcu 1945 r. zniszczonych było — oczywiście w różnym stopniu — 19,6 tys., tj. prawie $\frac{2}{3}$. W niektórych dziedzinach stopień szkód był szczególnie wysoki, np. na 888 elektrowni zniszczeniu uległo 565³. Bardzo dotkliwe były zniszczenia w komunikacji, a przede wszystkim sieci dróg żelaznych, taboru i linii telefonicznych. Energetyka i komunikacja to węzłowe układy współczesnego systemu gospodarczego, ich zniszczenia hamowały uruchomienie i odbudowę całej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu.

Analiza terytorialnego zróżnicowania zniszczeń wykazuje, iż przemysł Ziemi Zachodnich poniósł stosunkowo większe straty, aniżeli przemysł ziem dawnych. Odsetek zakładów zniszczonych na obszarach zachodnich wynosił ok. 73%, zaś analogiczny odsetek zakładów zniszczonych w całej Polsce w nowych granicach — 65%. Na Ziemi Zachodniej przypadała niemal połowa wszystkich zakładów ze zniszczonymi urządzeniami gospodarki energetycznej oraz przeszło 36% zakładów o zniszczonych urządzeniach technicznych⁴.

Szczególnie głębokie (z różnych przyczyn) zniszczenia dotknęły miasta na Ziemiach Zachodnich. To ograniczało w pierwszej fazie możliwości odbudowy i rozbudowy przemysłu na tych Ziemiach, sprawiło, że osa-

² Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939—1945. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Radzie Ministrów. Warszawa 1947.

³ Spis zakładów przemysłowych i górniczych oraz rzemieślniczych (ponad 5 pracowników) z 15—30 lipca 1945 r. Rocznik Statystyczny Przemysłu 1945—1965. GUS. Warszawa 1967, s. 26.

⁴ S. Smoliński, M. Przedpelski, B. Gruchman, *Struktura przemysłu Ziemi Zachodnich w latach 1939—1959*. Poznań 1961, t. I, s. 55—57.

dnictwo miało tu początkowo przede wszystkim — choć oczywiście nie wyłącznie — charakter rolniczy.

Tak więc, rola Ziem Odzyskanych jako terenu bardziej uprzemysłowionego w stosunku do dawnych ziem polskich, które w 1939 r. weszły w granice Związku Radzieckiego, była w początkowym okresie ograniczona. Były to wówczas przede wszystkim tereny zasiedlenia, ich efektywność gospodarcza i przemysłowa mogła być przywrócona dopiero w wyniku wielkich nakładów pracy i środków inwestycyjnych. Tereny te wówczas stanowiły potencjalny i przyszłościowy czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego kraju⁵.

Ankieta dotycząca zniszczeń, przeprowadzona w 1945 r. przez Ministerstwo Odbudowy, obrazuje m. in. stopień zniszczenia miast; 58% ogółu zniszczonej kubatury budynków miejskich przypadało na Ziemie Zachodnie — pozostały odsetek na ziemie dawne. Do okręgów najbardziej zniszczonych — w skali całego kraju — należało województwo wrocławskie rejon zaciętych walk wzdłuż Nysy Łużyckiej i Odry, a spośród większych miast Gdańsk, Szczecin, Kołobrzeg, Legnica, a przede wszystkim Wrocław, który stracił pół miliona izb mieszkalnych spośród 640 tys. jakie posiadał przed wojną. Na ziemiach dawnych, zniszczenia w większym stopniu dotknęły wieś i skupiły się głównie na obszarach intensywnych i długotrwałych działań wojennych w tym również powstańczych i partyzanckich z lat 1939—1944/1945. Całkowitemu niemal zniszczeniu uległa Warszawa, gdzie na ogólną liczbę 595 tys. izb mieszkalnych istniejących tu przed wojną, zniszczonych i uszkodzonych zostało ogółem 425 tys. izb, tj. 72%⁶.

Konieczna preferencja inwestycji produkcyjnych, przemysłowych sprawiła, iż — niezależnie od dokonywanej się w latach 1945—1960 odbudowy i rozbudowy miast — postęp w dziedzinie urbanizacji pozostawał w tyle za postępowaniem uprzemysłowienia. Rozpiętość tę pogłębiło zjawisko tzw. kryzysu małych miasteczek w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Oczywiście rozpiętość była tu różna, w różnych okresach. Wyraźna poprawa nastąpiła po 1956 r. Struktura zniszczeń i dalekosiężne potrzeby odbudowy i rozwoju sprawiły więc, że charakterystyczną cechą przemian społeczno-gospodarczych Polski powojennej w całym omawianym tu okresie było z jednej strony szybkie powstawanie nowych techniczno-produkcyjnych warunków dla pracy ludzkiej poza rolnictwem, z drugiej zaś powolniejsze kształtowanie przestrzennego środowiska mieszkalnego, urządzeń komunalnych, usługowych i rekreacyjnych. Łączyło się to zresztą z problemem szerszym — ze swoistą nierównomiernością między rozwojem bazy techniczno-produkcyjnej kraju a rozwojem cywilizacji przemysłowej, między rozwojem nowoczesnych materialnych

⁵ Perspektywy te dostrzegano wówczas i badano. Szacunki wskazywały, iż potrzeby rolnictwa na Ziemiach Zachodnich wymagają zasiedlenia 1,5—2 mln osadników, zaś przemysłu 3,5—4,5 mln. Por. P. Rybicki, *Możliwości zaludnienia Ziem Odzyskanych osadnikami polskimi w grupie zawodów nierolniczych*. III Sesja Rady Naukowej do zagadnień Ziem Zachodnich.

⁶ *Zniszczenia wojenne w zabudowie miast i wsi według stanu w dniu 1.V. 1945 r.* GUS. Warszawa 1967, s. 6—8.

warunków życia ludności a rozwojem kultury pracy oraz kultury duchowej społeczeństwa⁷.

Nieodtworzalnym elementem zniszczeń wojennych były straty ludnościowe. Objęły one całokształt rozwoju demograficznego Polski i nie ograniczały się do bezpośrednich strat spowodowanych działaniami wojennymi i terrorem okupanta, które pochłonęły ponad 6 mln istnień ludzkich. Wojna spowodowała, iż przeobrażeniu uległ ruch naturalny, zmniejszała się ilość nowo powstających rodzin, zmieniała się struktura wieku i płci, nasiliły się do rozmiarów dawno nie pamiętanych w historii, powojenne ruchy wędrownicze. Wszystko to miało istotne znaczenie dla kształtowania się procesów demograficznych w całym minionym 25-leciu. Dla odbudowy gospodarczej istotne znaczenie miała struktura wieku ludności, tj. współczynnik obciążenia ludności produkcyjnej przez ludność w wieku nieprodukcyjnym. W porównaniu do lat międzywojennych (1931) współczynnik obciążenia ludności produkcyjnej przez ludność w wieku nieprodukcyjnym znacznie się zmniejszył w latach powojennych, szczególnie w miastach. To sprzyjało wyższej demograficznej efektywności zatrudnienia w porównaniu do lat międzywojennych, ułatwiało odbudowę gospodarczą⁸. Ważnym czynnikiem sytuacji społeczno-gospodarczej Polski po wojnie był nowy stosunek pomiędzy globalnymi zasobami siły roboczej z jednej strony, a istniejącym aparatem wytwórczym i możliwościami zatrudnienia przy tworzeniu tego aparatu — z drugiej strony. Struktura Polski międzywojennej była strukturą kraju gospodarczo nierozwiniętego, której trafną definicję sformułował Oskar Lange: „Gospodarka nierozwinięta jest to ta gospodarka, w której istniejąca ilość dóbr kapitałowych nie wystarcza do zatrudnienia całej istniejącej siły roboczej”⁹. Sytuacja w Polsce Ludowej już w pierwszym okresie powojennym ukształtowała się całkowicie odmiennie. Bezrobocie z lat odbudowy — aczkolwiek znaczne — nie miało charakteru strukturalnego, tak jak w Polsce międzywojennej i zostało szybko wchłonięte przez nowe przedsięwzięcia inwestycyjne okresu odbudowy i Planu 6-letniego, a rosnące szybko zatrudnienie stało się jednym z głównych czynników odbudowy, przemysłowienia i zmian struktury społecznej.

ODBUDOWA GOSPODARCZA 1945—1949

W latach 1944—1945 wysiłek produkcyjny narodu skupił się niejako samorzutnie i w sposób naturalny wokół zadań najpilniejszych. Była to

⁷ Szerzej o przejawach tej nierównomierności mówiłam w dyskusji nt. przemian społeczno-kulturowych Polski w minionym 25-leciu. „Miesięcznik Literacki” 1969, nr 7.

⁸ W demografii coraz częściej dochodzi do głosu spojrzenie ekonomiczne, co każe podnosić szczególne znaczenie struktury wieku ludności dla stosunków gospodarczych. Por. E. Rosset, *Proporcje ludności nieprodukcyjnej jako problem ekonomiczny i społeczny*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne”, seria I, 1960, s. 18; P. G. Podjaczich, *Nasielenije SSSR*. Gosud. Izdat. Politiczeskoj Literatury. Moskwa 1961, s. 27; S. H. Coontz, *Population Theories and the Economic Interpretation*. London 1957, s. 9; F. Paulhac, *Structures et Perspectives Economiques du XX siecle*. Paris 1957, s. 53—54.

⁹ O. Lange, *Niektóre problemy planowania gospodarczego w krajach nierozwiniętych* [w:] *Problemy wzrostu ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych. Wybór tekstów*. Warszawa 1958, s. 493.

odbudowa transportu i komunikacji, gospodarki rolnej, a w dziedzinie przemysłu przede wszystkim uruchomienie nieczynnych zakładów przemysłowych i zabezpieczenie produkcji podstawowych artykułów wytwórczych i konsumpcyjnych. Jednakże wobec ograniczonych środków finansowych, materiałowych i kadrowych, jakimi dysponowała gospodarka, pomyślna realizacja zadań odbudowy wymagała przemysłanych i planowych działań, które stały się możliwe dzięki nowemu ustrojowi. Program taki zawarty został w planie 3-letnim na lata 1947—1949. Najważniejszym jego zadaniem było odtworzenie przedwojennego poziomu produkcji i spożycia na głowę ludności w podstawowych dziedzinach, podniesienie poziomu życiowego społeczeństwa oraz dokonanie odbudowy i scaleń z Macierzą Ziem Zachodnich.

Produkcja przemysłowa, która w kwietniu 1945 r. stanowiła 19% poziomu z 1938 r., przekroczyła ten poziom w 1949 r. o 84%. Wartość produkcji rolnej na 1 mieszkańca wzrosła w 1949 r. o 19% w porównaniu z 1938 r., a produkcja Ziem Zachodnich stanowiła w końcowym roku planu 22% ogólnej produkcji przemysłowej kraju. Również spożycie podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych przypadające na 1 mieszkańca przekroczyło poziom z 1938 r. Źródła statystyczne wskazują, iż plan 3-letni został wykonany przed terminem.

Odbudowa gospodarcza splotła się z procesem przebudowy w dziedzinie struktury społecznej. Objęcie władzy politycznej w kraju przez lewicę rewolucyjną i jej sprzymierzeńców stało się przesłanką zmian społeczno-ekonomicznych: reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu, które otworzyły drogę dla procesów dalszych przemian w strukturze klasowej społeczeństwa.

Zaczątki przemian struktury społecznej dają się zaobserwować już w latach wojny np. częściowe niweczenie stosunków własnościowych i stanu posiadania w przemyśle, a także w rolnictwie na obszarze ziem wcielonych do Rzeszy, procesy proletaryzacji i swoistej, okupacyjnej egalitaryzacji.

Procesom społecznym pierwszych lat powojennych towarzyszyła w Polsce ostra, pełna dramatycznych powikłań walka polityczna i zbrojna. O jej napięciu w latach 1944—1948 świadczy liczba ok. 54 tys. napałów zbrojnych na obiekty gospodarcze państwowe i spółdzielcze, na przedstawicieli władzy¹⁰. Jakkolwiek wydaje się, że nie ma wystarczających podstaw do określenia tej sytuacji mianem wojny domowej, to jednak na pewno był to stan zaciętej walki i największego napięcia tak w zakresie stosunków politycznych jak i w zakresie rozdarcia społeczeństwa i jego podziału. Te czasy rewolucji i odbudowy były jednocześnie czasami destabilizacji psychicznej i skomplikowanych dramatów ludzkich — indywidualnych i grupowych. Były to zarazem czasy autentycznych awansów społecznych i błyskotliwych karier. Równocześnie jednak na różne stanowiska państwowe i gospodarcze dostawali się niejednokrotnie ludzie przypadkowi, żądni władzy i łatwych prestiżów. Te ujemne strony są chyba nieuniknionym wątkiem każdej głębszej rewolucji — przemil-

¹⁰ „Trybuna Ludu” nr 279 z 8.X.1969.

czanie jednak tego aspektu oznaczałoby niewątpliwie deformację prawdy historycznej.

Przez wiele lat, a zwłaszcza w II Rzeczypospolitej nad życiem kraju ciążył fakt nierozwiązanego problemu rolnego. Składały się nań wzajemnie współzależne zjawiska: głód ziemi i przeludnienie agrarne oraz rola ziemiaństwa jako warstwy konserwatywnej.

Zadekretowana we wrześniu 1944 r. reforma rolna była jednym z podstawowych warunków przejścia zacofanego kraju do industrializacji — podobnie zresztą jak było i w innych krajach Europy środkowo-wschodniej po II wojnie światowej. Zlikwidowała głód ziemi i wyodrębniła wstępnie, „technicznie” niejako, tj. w stosunku do rozporządzalnego arealu ziemi, rozmiary nadwyżek siły roboczej, które mogą i powinny zostać przeniesione do pozarolniczych działów zatrudnienia.

Przebudowa struktury społecznej z lat odbudowy polegała przede wszystkim na eliminacji klas posiadających z życia gospodarczego, a także w dużej mierze — choć nie całkowicie — z życia społecznego. Eliminacji tej nie można pojmować jako jednorazowego aktu. Najbardziej radykalną formę — ale tylko w płaszczyźnie prawnej — przybrało to w odniesieniu do ziemiaństwa. Proces ograniczania klasy kapitalistów był bardziej zróżnicowany, zarówno w czasie jak i w odniesieniu do poszczególnych odłamów tej klasy. Wskazać tu trzeba chociażby falę reparywatyżacji jesienią 1945 r. oraz tzw. „bitwę o handel” wiosną 1947 r. Wstępne szacunki pozwalają stwierdzić iż w latach 1947—1948 wywłaszczeniu poddanych zostało tylko z mocy art. 3 ustawy z 3 stycznia 1946 (tj. z pominięciem przejścia przez państwo polskie majątku osób będących obywatelami Rzeszy Niemieckiej i państwa niemieckiego) — 2919 przedsiębiorstw¹¹. Formalnie postępowanie o upaństwowieniu przedsiębiorstw miało być zamknięte z końcem 1948 r. jednakże proces ograniczania sektora prywatnego trwał nadal w latach następnych, przybierając odmienne aniżeli ustawa z 3 stycznia 1946 podstawy argumentacyjne.

Reforma rolna i upaństwowienie przemysłu podcięły prawne i ekonomiczne podstawy bytu klas posiadających, ale nie wyeliminowały wytworzonych przez te klasy mikrostruktur, takich jak obyczaje, wzory zachowań, kryteria ocen, systemy wartości. Żywot tych układów jest znacznie dłuższy niż żywot makrostruktur, związanych z określonym systemem własności środków produkcji.

Klasy te przeszły proces adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych i do nowych zawodów: kwalifikacje zawodowe umożliwiły wielu przejście w szeregi inteligencji bądź pracowników umysłowych, posiadane kapitały lub nawyki otworzyły mniej lub bardziej długotrwałe schronienie w zawodach drobnomieszczańskich. Proces redukcji byłych posiadaczy ziemi czy kapitału został charakterystycznie choć, jak się zdaje, nie bez pewnego przejawienia ukazany przez Kazimierę Hłakowiczównę w wydanej niedawno drukiem sztuce teatralnej o przemianach obyczajowych w Polsce Ludowej, zatytułowanej *Kto wie, czyje będzie na wierzchu*¹². Jest to obraz rodziny „żyjącej na rach-

¹¹ *Upaństwowienie i odbudowa przemysłu w Polsce (1944—1948)*, t. 1, Warszawa 1967, wstęp, s. 34.

¹² K. Hłakowiczówna, *Rzeczy sceniczne*. Warszawa 1969. PIW.

nek własny” przed wojną i wchodzącej w różne kanały aktywizacji zawodowej po wojnie: dawna „pani domu”, przystosowując się do nowych warunków podejmuje pracę jako pomoc domowa u swej byłej służącej.

Aktywizacja zawodowa, to tylko jedna płaszczyzna wtapienia się dawnych układów społecznych w nowe. Drugą płaszczyzną była rewaloryzacja systemu wartości dotychczasowego społeczeństwa, opartego o prywatną własność mało nowoczesnych środków produkcji w kierunku systemu wartości nie w pełni jeszcze zdefiniowanych, ale korespondujących z wymogami postępu i nowoczesności, poszukiwanych w toku wielu zasadniczych i żarliwych dyskusji, jakie się wtedy toczyły, że wspomnę tylko niektóre ich tematy: o humanizmie socjalistycznym¹³, o tradycjach polskiej postępowej myśli społecznej, o marksistowskim modelu kultury¹⁴, o obliczu polskiej inteligencji¹⁵.

Nieco uwagi poświęcić trzeba drogom rozwoju inteligencji polskiej. Sformowana w wyraźnie określonej warstwie w II poł. XIX w., a dojrzała i okrzepła w okresie międzywojennym, dotkliwie zdziesiątkowana przez wojnę i okupację przetrwać musiała — mimo postępowości, która ją cechowała — wiele oporów i kompleksów zanim znalazła swe miejsce w nowych warunkach. Nowością był ustrój Polski Ludowej, jej sojusze, jej kształt terytorialny. Bez rozumowej i psychicznej akceptacji tych nowych warunków kierowanie przez inteligencję sprawami techniki, gospodarki czy kultury było właściwie niemożliwe — jeśli miało być autentyczne. Afirmacja taka nie rodziła się automatycznie, ani łatwo, tym bardziej, iż fachowość starej inteligencji nie zawsze była wówczas w dostatecznej mierze doceniana. Mimo to, wkład inteligencji w dzieło powojennej odbudowy kraju był wielki. W latach odbudowy przekształceniom ulegał począł wewnętrzny skład zawodowy inteligencji. Architektura, medycyna, inżynieria, chemia, górnictwo i hutnictwo — oto kierunki studiów, na których już w latach 1945—1946 wystąpił — w porównaniu do 1938 r. — znaczny wzrost liczby słuchaczy. Znamienne dla tych lat było ożywienie w poszukiwaniu i przyjmowaniu racjonalnych kryteriów ocen — zwłaszcza wśród inteligencji humanistycznej, niełatwe odrzucanie wielu mitów i postaw romantycznych i coraz powszechniej torujące sobie drogę przekonanie o znaczeniu teorii naukowego socjalizmu dla gospodarczych, społecznych i kulturalnych przeobrażeń, przed którymi stał kraj. Skrótowym wyrazem tych przemian mogą być słowa „inteligent pracujący” — określenie nie mieszczące się w żadnej nomenklaturze zawodów, a wpisywane w ankietach personalnych począwszy od lat 1945—1946... do dziś. Określenie to miało być chyba wówczas w gruncie rzeczy bardziej manifestacją odcięcia się od personalizmu inteligentkiego, świadectwem rzeczowistego czy postulowanego anulowania getta inteligentkiego, aniżeli opozycją wobec historycznie przecież nie istniejącego typu „inteligenta nie pracującego”.

Trafny wyraz tych przemian z całym ich niewygasłym do dziś postu-

¹³ Przypomnieniem tej dyskusji i dowodem jej trwałej aktualności jest książka J. Strzeleckiego, *Kontynuacje — wybór artykułów z lat 1946—1967*. Warszawa 1969.

¹⁴ Por. Z. Żabicki, *„Kuznica» i jej program literacki*. Kraków 1966.

¹⁵ Dyskusja wokół książki J. Chałasińskiego, *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*. Warszawa 1946.

latywno-normatywnym balastem znajdujemy w poezji K. I. Gałczyńskiego. Głębokie odczucie epoki, kraju i ludzi wyraziło się tu w satyrze, grotesce i symbolice, które nie mają nic wspólnego z anegdotą czy ornamentem, a są trwałym świadectwem życia. W teatryku „Zielona Gęś” książę Józef Poniatowski rezygnuje ze śmierci w nurtach Elstery, wyjeżdża na Ziemię Odzyskane, a żegna go chór Polaków: „Więcej Osmańczyka mniej Grottgera, a wszystko będzie cacy!”

Upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu stworzyło warunki dla gospodarki planowej. Jej koncepcja wypracowana w CUP legła u podstaw modelu społeczno-gospodarczego lat odbudowy i da się ją sprowadzić do trzech następujących założeń¹⁶:

1. Model trójsektorowej gospodarki z kluczową, ale nie wyłączną rolą sektorów socjalistycznych, tj. państwowego i spółdzielczego, funkcjonujących w oparciu o „rząd rozumiejący masy — i masy rozumiejące politykę rządu”.

2. Powiązanie dalekosiężnych celów industrializacji kraju — która implikować musiała określone koszty społeczne — z bezpośrednią troską o człowieka, o poprawę bytu mas pracujących, o rozwój ich kultury materialnej i duchowej.

3. Pojmowanie gospodarki planowej jako systemu społeczno-ekonomicznego, który właśnie dzięki planowości winien rozwijać się bez rezerw czynników produkcji. Był to przejaw tendencji do operowania rachunkiem ekonomicznym, do efektywności socjalistycznej gospodarki planowej.

Oczywiście były to założenia, ich realizacja w latach odbudowy nie była pełna i jest oddzielnym problemem badawczym.

Tak zwana dyskusja cupowska w 1948 r., reorganizacja gospodarki w 1949 r. i przyjęcie odmiennych aniżeli powyższe założeń społecznych i gospodarczych planu 6-letniego oznaczały pod wieloma względami nowy etap w dziejach gospodarki Polski Ludowej, etap forsownej industrializacji, głównie zaś budowy przemysłu ciężkiego w oparciu o zdecydowaną preferencję sektora państwowego.

Rozwój społeczno-gospodarczy wyznaczył w latach odbudowy nową rolę klasie robotniczej, ludziom pracy. Ustanowienie ludowej władzy politycznej, budowa jej administracji, upaństwowienie przemysłu i banków, handlu hurtowego i dużej części detalicznego, prowadzić musiało do odejścia części dawnej kadry urzędniczej, stworzyło możliwość i konieczność wejścia na to miejsce nowych sił, wywodzących się z klasy robotniczej i chłopstwa. Był to realny, oparty o nowy układ własności środków produkcji i system władzy awans tych klas w skali globalnej. Wzrosła również rola klasy robotniczej w zakładach produkcyjnych. Złożyły się na to awanse robotników na funkcje kierownicze i dyrektorskie, masowe, gospodarskie zaangażowanie załóg robotniczych w zabezpieczeniu, uruchamianiu i odbudowie zakładów produkcyjnych oraz współudział rad zakładowych w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Formy tego współudziału wypracowywane już w Resorcie Pracy i Opieki Społecznej PKWN pod kierownictwem Bolesława Drobnera, przy współudziale Henryka Altmana

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. C. Bobrowski, *Ekonomika i polityka w Planie Odbudowy*. „Przegląd Socjalistyczny” 1946, z. X oraz O. Lange, *Gospodarstwo podstawy demokracji w Polsce*. Ibidem 1947, z. III.

i Haliny Krahelskiej znalazły wyraz prawny w dekreście o radach zakładowych z lutego 1945 r.¹⁷ Ta nowa funkcja klasy robotniczej — ludzi pracy w całokształcie struktury społecznej ukształtowała się w latach odbudowy w warunkach zmniejszenia liczebności tej klasy w porównaniu do lat międzywojennych. Liczba robotników (wg danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) wynosiła w 1939 r. — 2014,9 tys. osób, a w 1946 r. — 1746,6 tys.¹⁸ Jednocześnie w tym okresie nastąpiły istotne przekształcenia w wewnętrznym uwarstwieniu ludności najemnej. Zanikowi ulegać poczęły tak charakterystyczne dla tej ludności w okresie międzywojennym kategorie służby domowej i robotników folwarcznych, wzrosła zaś ilość urzędników. Rozbudowany system szkolenia zawodowego (zakładowe szkoły zawodowe, działalność CUSZ) przyczyniały się do wzrostu kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie przybierające już w 1949 r. szerszy zasięg migracje ze wsi do miast otwierały nowe źródła przyrostu ilościowego klasy robotniczej, które to źródła stały się znamienne dla jej oblicza społecznego w najbliższych latach.

INDUSTRIALIZACJA SOCJALISTYCZNA 1950—1960

W latach odbudowy nastąpiło w zasadzie odtworzenie w nowych granicach terytorialnych tego aparatu produkcyjnego, który istniał w okresie międzywojennym. Równocześnie jednak zarysowały się istotne zmiany strukturalne. Odsetek ludności miejskiej, który w 1938 r. stanowił 29,8% wzrósł 38,4% w 1950 r. Ludność utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych tworzyła 40% ogółu mieszkańców w 1938 r., a w 1950 r. — 52,9%.

Industrializacja wymagała przede wszystkim uruchomienia zwiększonych zasobów siły roboczej w dziedzinie wytwarzania technicznego wyposażenia pracy, tj. w budownictwie i w przemyśle ciężkim. Dokonano tego dzięki przejściu do zatrudnienia pozarolniczego nadwyżek siły roboczej tkwiących w rolnictwie. Wielkim katalizatorem tych przesunień był wzrost nakładów inwestycyjnych na budowę nowych zakładów produkcyjnych. Polska stała się wielkim placem budowy. Dużą rolę odegrała polityka maksymalnego, pełnego zatrudnienia i maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych istniejących urządzeń. Temu przypisać należy zmianę stosunku pomiędzy majątkiem trwałym a zatrudnieniem na korzyść tego drugiego. Zwiększone zatrudnienie było z kolei źródłem przyrostu nowych inwestycji.

Realizacja zadań planu wymagała wysokiej akumulacji. W 1953 r. osiągnęła ona wg obliczeń szacunkowych 27,1% wartości podzielonego dochodu narodowego. Był to odsetek duży i w nim wyraził się koszt społeczny industrializacji, który w różnych okresach, różnym ciężarem i w różnej formie rozkładał się na barki ludności miast i wsi. Do tych kosztów dodać należy również i te, które ponosiła Polska na skutek przy-

¹⁷ Dz. URP. 1945, nr 8, poz. 36. Wprowadzone później akty, a szczególnie instrukcja Ministerstwa Przemysłu z 1.VI.1945, ograniczały szeroko zakreślone w dekreście uprawnienia Rad.

¹⁸ *Rocznik Statystyczny 1947*, GUS. Warszawa 1947, s. 149.

czyn zewnętrznych. Jednakże już w 1953 r. ujawniać się zaczęły niewykorzystane rezerwy — w formie przyrostu zapasów i rezerw (1949 = 100 — 1953 = 375)¹⁹, jak również w formie nadmiernego zatrudnienia, głównie w administracji i budownictwie. Wszystko to oczywiście nie było zjawiskiem pomyślnym i wiązało się z nadmierną rozbudową centralistycznych, administracyjnych i pozaekonomicznych form polityki gospodarczej w tych latach.

Mimo, iż podstawowe zadanie planu 6-letniego, tj. rozwój przemysłu ciężkiego, w zasadzie zostało zrealizowane (jeżeli nie liczyć opóźnień w realizacji wielu inwestycji, a także popełnionych błędów w zakresie wyboru lokalizacji i technologii) — to jednak w rozwoju gospodarczym kraju wystąpiło wiele trudności i dysproporcji. Dynamiczny wzrost zatrudnienia pozarolniczego łączył się z nadmiernym odpływem siły roboczej z rolnictwa, co przy niezadowalającym postępie inwestycji w tej gałęzi gospodarki, w warunkach przebudowy jej struktury własnościowej (kolektywizacja) znalazło wyraz w spadku produkcji rolniczej. To stało się przyczyną podstawowych dysproporcji w latach szybkiego startu industrialnego: pomiędzy znacznym wzrostem popytu na produkty rolnicze a powolnym wzrostem ich podaży oraz dysproporcji w obrębie przemysłu pomiędzy tempem wzrostu produkcji środków wytwarzania i środków spożycia. Przyczyny i przejawy tego były różne. Dynamiczny w latach 1950—1953 wzrost zatrudnienia i globalnego funduszu płac powodował rozszerzenie popytu ludności zatrudnionej poza rolnictwem na artykuły żywnościowe i inne artykuły codziennego użytku. Tymczasem lata te nie przyniosły realizacji planowego wzrostu produkcji w rolnictwie i w poziomie spożycia żywności na 1 mieszkańca nastąpił regres w stosunku do poziomu osiągniętego w latach 1949—1950. Spowodowało to trudności w zaopatrzeniu ludności nierolniczej w żywność. Próba przewyciężenia tego stanu była uchwałą rządu z 3 stycznia 1953, która znosiła kartkową sprzedaż mięsa, tłuszczu, cukru i mydła oraz ustawaiała nowe, wyższe ceny na najważniejsze artykuły spożywcze i przemysłowe oraz niektóre usługi, a także wprowadzała ogólną podwyżkę płac, rent, zasiłków i stypendiów. Oficjalna ówczesna interpretacja tej uchwały wskazywała, że jest ona instrumentem o charakterze rynkowym, mającym przyczynić się do przywrócenia naruszonych wymogów prawa wartości, do usunięcia zakłóceń w handlu w postaci niewystarczającej podaży towarów, kolejek, spekulacji, dwóch a nawet trzech cen na te same towary. Podstawowym, głębszym motywem omawianej uchwały było jednak — jak się zdaje — dążenie do podniesienia rentowności produkcji rolniczej, a co za tym idzie uzyskanie jej wzrostu przy obciążeniu dochodów ludności nierolniczej zwiększonymi cenami na artykuły spożywcze, co z kolei prowadzić musiało do spadku płac realnych. Jednakże stosowane w dalszym ciągu uprzywilejowanie słabego gospodarczo układu, jakim była wówczas państwowa i spółdzielcza gospodarka w rolnictwie oraz podatkowy, organizacyjny i psychologiczny nacisk deprecjonujący średniackie, kmiecie i wielkokmiecie gospodarstwa na wsi, były to środki społeczno-polityczne, które nie mogły sprzyjać podniesieniu produkcji rolnej. Trudności ekonomiczne zrodziły stan napięcia, który

¹⁹ *Rocznik Statystyczny 1960*, s. 43.

na tle problemów politycznych podniesionych przez XX Zjazd KZPR doprowadził do znanych zaburzeń 1956 r., co wyraziło się w szczególności w znanych wypadkach poznańskich. Ich źródłem był chyba w dużej mierze fakt, że nie próbowano wówczas wytłumaczyć społeczeństwu konieczności poniesienia przez nie kosztów industrializacji, a piękne przecież, podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, mówiące o stałej poprawie materialnego i kulturalnego położenia ludności pracującej, nie mogło znaleźć w tamtych czasach potwierdzenia w realiach gospodarczych i społecznych.

Ocena rozwoju gospodarczego w latach początków industrializacji nie jest łatwa. Zwięzłość szkicu naraża nas na uproszczenia i fragmentaryczność. Pomijam np. złożony problem współpracy krajów socjalistycznych w tym okresie. Ponadto obraz statystyczny nie zawsze jest adekwatny w stosunku do rzeczywistości i wymaga licznych pracochłonnych zabiegów weryfikacyjnych, wiele zagadnień jest jeszcze przedmiotem badań. Ich wyniki są niezbędne, by wiedzę naszą umocniły precyzyjne i dostatecznie bogate dane o faktach, ale nie zmodyfikują one chyba tezy zasadniczej: był to okres kiedy wielkim, nieodpłatnym w funduszu konsumpcji wysiłkiem całego narodu, w warunkach dodatkowych utrudnień, jakie zrodziła zaostrzona sytuacja międzynarodowa, a także tzw. kult jednostki, zostały stworzone zręby industrialnej struktury gospodarczej społeczeństwa socjalistycznego. Nie powstawały one bynajmniej w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, a w każdym razie nie te zjawiska dominowały. Na placu budowy spotykali się chłop bezrolny, dawny robotnik fabryczny, młody inżynier — czasem syn byłego obszarnika czy kapitalisty, teraz — inteligent pracujący, dyplomowany jakże często przez przedwojennych profesorów. Wspólna praca była więc platformą społecznej integracji międzyklasowej, międzywarstwowej i międzypokoleniowej. Integracja ta nie oznaczała oczywiście solidaryzmu społecznego, nie wolna była od klasowych sprzeczności, walki i konfliktów międzyludzkich.

Już korektury wprowadzone do planu 6-letniego w 1954 r. i towarzyszące im zmiany w polityce gospodarczej zmierzały do złagodzenia tych dysproporcji, które powstały w toku realizacji planu, a które oddziaływały hamująco na dalszy rozwój — ale których źródła bynajmniej nie ograniczały się do sfery gospodarczej. Pełniejsze rozwiązanie tych dysproporcji stało się możliwe dzięki świadomie przyjętym założeniom pierwszego planu 5-letniego, który obejmował lata 1956—1960, a przede wszystkim dzięki reformom wprowadzonym w wyniku tzw. dyskusji modelowej. Na czoło zadań tego okresu wysunęła się poprawa położenia materialnego i kulturalnego ludności oraz zapewnienie zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Kontynuowano proces uprzemysłowienia, jednak zmieniły się jego formy. Złagodziło się tempo wzrostu produkcji przemysłowej, obniżyła się stopa akumulacji, miejsce ekstensywnego wzrostu zatrudnienia zajęła polityka racjonalnego wykorzystania zasobów siły roboczej, rozwój tradycyjnych okręgów przemysłowych ustąpił na plan drugi przed dążnością do równomiernego, przestrzennego zagospodarowania kraju i do likwidacji ośrodków lokalnego bezrobocia. Zwiększone — dzięki wynikom produkcyjnym poprzednich lat — rozmiary dochodu narodowego umożliwiły nawet w warunkach zwiększonej stopy

spożycia utrzymanie absolutnej wielkości nakładów inwestycyjnych na poziomie wyższym, aniżeli w latach 1950—1955. Jednak struktura nakładów inwestycyjnych uległa zasadniczej zmianie: nakłady w sferze nieprodukcyjnej — gospodarka komunalna, budownictwo mieszkaniowe, usługi, oświata, zdrowie — wzrosły silniej, aniżeli nakłady w sferze produkcyjnej. Te ostatnie objęły przede wszystkim rolnictwo, przemysł lekki, spożywczy, a w przemyśle ciężkim — przemysł materiałów budowlanych, energetykę, tj. dziedziny służące pośrednio przemysłowi przetwórczemu, budownictwu mieszkaniowemu i konsumpcji.

Zwolnieniu uległa dynamika zatrudnienia, ale wzrost wydajności pracy był prawie dwukrotnie wyższy, aniżeli w poprzednim okresie. Płace i dochody realne wzrosły. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu wzrost produkcji rolnej, któremu sprzyjała zmiana polityki agrarnej. Zmiana ta i jednocześnie zwiększenie zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i dobra inwestycyjne, spowodowały wyraźną poprawę położenia ekonomicznego ogółu ludności.

W tych latach pojawiły się pierwsze owoce uprzemysłowienia w postaci szybkiego wzrostu produkcji dóbr trwałego użytkowania takich jak pralki, telewizory, lodówki, motorowery, motocykle, które w zaopatrzeniu rynkowym w latach 1950—1955 praktycznie właściwie nie występowały, a które w latach 1956—1958 stały się przedmiotem masowej produkcji i masowych potrzeb.

Dalsza perspektywa industrializacji, a także prognoza demograficzna rodziły jednak konieczność zwiększenia wysiłku inwestycyjnego. Lata 1959—1960 były jak gdyby wstępem do drugiej, nowej fazy uprzemysłowienia, do fazy intensywnego rozwoju przemysłowego Polski. Rok 1959 był rokiem najwyższego od 1952 r. przyrostu inwestycji.

Rozwój ekonomiczny w latach 1956—1960, choć uniknął tak poważnych napięć i dysproporcji, jakie wystąpiły w okresie poprzednim, nie był oczywiście całkowicie wolny od trudności. Złożyły się na nie m. in.: wysoki poziom kosztów produkcji, które przeszkodziły w pełnej realizacji planowego wzrostu dochodu narodowego, ujemne saldo bilansu handlowego i płatniczego, nadmiernie wysoki poziom niewykorzystanych mocy produkcyjnych w niektórych gałęziach przemysłu, przewlekły i niedostatecznie sprawny cykl inwestycyjny.

Podstawowym osiągnięciem tych lat było umiejętne skojarzenie tempa wzrostu gospodarczego i podniesienia stopy życiowej ludności. Czynniki sprzyjającymi temu były zmiany modelu i systemu zarządzania ekonomicznego, a także — sprawa niebłaha — ogólne odprężenie sytuacji międzynarodowej.

Osobnym zagadnieniem jest periodyzacja procesu uprzemysłowienia w Polsce. Rok 1950, który charakteryzuje się nie zmniejszoną jeszcze w zasadzie relacją w przekroju: środki trwałe — zatrudnienie, niektórzy ekonomiści skłonni są zaliczyć do fazy odbudowy, przytaczając jako dodatkowy argument fakt, iż dopiero w 1950 r. osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej w obecnych granicach kraju²⁰. Jednakże z uwagi na to, iż 1950 r. przyniósł duże natężenie

²⁰ R. Wilczewski, *Dynamika produkcji i przesunięcia przestrzenne przemysłu w Polsce w latach 1946—1965 (na tle relacji środki trwałe — zatrudnienie — wy-*

procesów inwestycyjnych, które nie tylko w tym roku, ale i w dwóch następnych latach nie zmieniały jeszcze zasadniczo struktury w przekroju środki trwałe — zatrudnienie (stwarzając jedynie perspektywy takich zmian w najbliższej przyszłości) oraz z uwagi na fakt, że owo natężenie procesów inwestycyjnych przybierało nową treść techniczną i społeczną, że towarzyszyły im zasadnicze zmiany porządku inwestycyjno-organizacyjnego i prawnego można przyjąć go jako datę zapoczątkowującą start do przyspieszonej industrializacji, który to okres trwał do 1954 r.²¹ Okres drugi rozpoczyna się od 1955 r. i obejmuje lata 1955—1958 będące zakończeniem poprzedniego, pierwszego cyklu rozwojowego w gospodarce a zarazem fazą jego efektów. Lata 1959—1960 otwiera wprawdzie nowy cykl inwestycyjny (który trwał do 1963 r.), jednakże w sferze społecznej, a także kulturowej i politycznej przynależą ściśle do fazy „owocobrania”.

Poruszając problemy periodyzacji uprzemysłowienia w Polsce pragnęłabym podkreślić, iż traktuję propozycję owych cezur jako zabieg porządkujący i umowny, który 1^o dotyczy wyłącznie układów i procesów gospodarczych i społecznych, 2^o ma sprzyjać wyraźniejszej, jakościowej charakterystyce okresów, 3^o łączyć się musi nierozdzielnie z poszukiwaniem antecedencji i przesłanek nowo rozwijających się zjawisk czy struktur w okresach poprzedzających, a także w układach innych aniżeli układy społeczne i gospodarcze.

Uwarunkowany przez industrializację wzrost zatrudnienia pozarolniczego indukował w całej strukturze społecznej, szczególnie w fazie pierwszej, duże nasilenie objawów płynności. Złożyły się na nie: trwałe migracje ze wsi do miast, przejście z rolnictwa do zajęć pozarolniczych bez zmiany miejsca zamieszkania, co oznaczało powstanie stałej migracji wahałowej, charakterystycznej bynajmniej nie tylko dla wielkich środowisk przemysłowych oraz przejście z zatrudnienia w sektorze prywatnym do zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej bądź w obrębie tego samego miasta, bądź połączone z przejściem z mniejszych miast — do większych. Były to przejawy płynności hierarchicznej, zawodowej i przestrzennej w skali społeczeństwa jako całości.

Rynek pracy, który stwarzał w latach 1950—1955 szerokie możliwości znalezienia zatrudnienia, jego wyboru i zmiany, sprzyjał utrzymywaniu się wysokiej fluktuacji załóg. Tak więc układy płynności dotknęły cały kompleks mikrostruktur, jakimi są zakłady pracy.

Dynamika zatrudnienia nie ominęła i najmniejszej komórki społecznej, jaką jest rodzina, powodując aktywizację zawodową kobiet oraz

dajność pracy). Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, *Studia*, t. XXII, Warszawa 1968, s. 35.

²¹ Por. m. in. A. Karpiński, *Fazy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*. Warszawa 1965, s. 19; J. Pajestka, *Zatrudnienie i inwestycje a wzrost gospodarczy. Studium teoretyczne zależności rozwojowych i analiza statystyczno-ekonomiczna dla Polski Ludowej*. Warszawa 1961, s. 144—145, a także A. Kliszko, *Próba weryfikacji hipotezy występowania ogólnego cyklu inwestycyjnego w Polsce Ludowej*. „Gospodarka Planowa” 1967, nr 7; R. Cheliński, *Etapowy rozwój gospodarczy PRL*. „Ekonomista” 1964, nr. 5. J. Pajestka formuluje hipotezę (w oparciu o analizę statystyczną dotyczącą Polski Ludowej) o występowaniu w rozwoju gospodarczym pewnych periodycznych cykli rozwojowych. Wyodrębnianie kolejnych cykli jest uwarunkowane techniczno-ekonomicznymi przesłankami procesu produkcyjnego.

wzrost liczby osób czynnych zawodowo w obrębie gospodarstw domowych i zapowiadając w ten sposób kształtowanie się nowego modelu rodziny, który do dziś jeszcze chyba nie okrzepł, a wówczas poddany był naciskom układów płynności, które wyraziły się we wzroście wskaźnika rozwodów — szczególnie w miastach oraz w osłabieniu wychowawczych funkcji rodziny. Ten stan dynamicznej, rozwojowej płynności lat 1950—1955 łączył się — jak już wspomniano — z procesem międzyklasowej, międzywarstwowej i międzypokoleniowej integracji. Towarzyszyły tym procesom tendencje egalitarne, mające swe źródło w układach ekonomicznych — choć nie tylko; sprzyjały im wyraźnie ferowane wówczas tezy ideologiczne.

Istotnym elementem składowym dynamicznych przemian społecznych związanych z industrializacją był wzrost liczebny klasy robotniczej, a raczej ludności najmniej poza rolnictwem, który dokonywał się przede wszystkim poprzez napływ do pracy głównie w przemyśle ludności wiejskiej. Badania ankietowe i szacunki wykazały, że wśród mężczyzn pracujących w nierolniczych zawodach gospodarki — 30% stanowią ci, którzy w latach 1945—1960 odeszli z rolnictwa²², zaś wśród pracowników przemysłu i budownictwa osoby o pochodzeniu robotniczym nie stanowiły w 1960 r. połowy zatrudnionych (odpowiednio 43,2% i 43,7%)²³, a osoby z przedwojennym stażem pracy stanowiły w tych samych gałęziach nikły odłam 17% robotników²⁴. Zarówno te zmiany społeczne jak nowe techniczne i organizacyjne warunki pracy oraz przygotowanie do zawodu spowodowały pewną degradację fachowych robotników, rzemieślników pracujących w fabrykach oraz zawężenie wymogów i funkcjonujących kanonów kultury pracy²⁵.

Postępowały również — zapoczątkowane w latach odbudowy i wspomniane już wyżej — zmiany w wewnętrznym układzie warstwowym ludności pracującej. Industrializacja i towarzysząca jej budowa aparatu zarządzania gospodarczego spowodowały wzrost liczby urzędników zatrudnionych w górnictwie, przemyśle i budownictwie.

Przyjęcie w wyniku tzw. dyskusji modelowej po październiku 1956 r. koncepcji polityki racjonalnego zatrudnienia oraz bodźców materialnego zainteresowania, dążenie do oparcia gospodarki socjalistycznej o rachunek ekonomiczny i realizacja tej polityki na tle bardziej zrównoważonego tempa wzrostu i preferencji dla wzrostu spożycia, wszystko prowadzić musiało do powolnego zwierania się układów płynności i rodzenia się układów społeczno-zawodowych, bardziej stabilnych, a zarazem i wewnętrznie zróżnicowanych poprzez poziom kwalifikacji, dochodów, partycypowania w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym.

Lata 1950—1960 były okresem powstawania nowej struktury industrialnego społeczeństwa socjalistycznego. Poza rolnictwem wytworzyły się układy zawodowe, które zarówno poprzez swój wzrost ilościowy, jak

²² M. Pohoski, *Migracje ze wsi do miast*. Warszawa 1963, s. 167.

²³ S. Władysławski, *Skład polskiej klasy robotniczej. Tendencje zmian w okresie industrializacji socjalistycznej*. Warszawa 1965, s. 219—220.

²⁴ *Ibidem*, s. 176.

²⁵ H. Najduchowska, *Pozycja społeczna starych robotników przemysłu metalowego. (Fragmenty opracowanych badań)*. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 30—31.

i nowe jakościowe, funkcjonalne powiązanie przekształciły dotychczasowe makro- i mikrostruktury społeczne.

W skali globalnej, w latach 1950—1955 na czoło przekształceń społecznych wysuwały się zmiany ilościowe o wysokim tempie, w latach 1956—1960 obserwujemy spadek tempa i zaczątki jakościowych przemian. Zatrudnienie poza rolnictwem wzrosło w gospodarce uspołecznionej w latach 1949—1955 o 61,4%, a w latach 1954—1960 o 16%²⁶. W tym dynamicznym zwiększeniu zatrudnienia pozarolniczego w pierwszej fazie, największy przyrost wystąpił w budownictwie, związanym ściśle z rozbudową przemysłu, w drugiej fazie dynamika wiodąca przypada gospodarce komunalnej, mieszkaniowej, służbie zdrowia i opiece społecznej.

W sumie były to lata niezmiernie szybkich zmian w poziomie aktywizacji zawodowej całego społeczeństwa poza rolnictwem.

Czynniki wpływające na poziom aktywizacji zawodowej stanowią szeroki krąg zjawisk demograficznych, socjalnych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych, obyczajowych. Ich równorzędne i w miarę wyliczające omówienie przekroczyłyby ramy tego szkicu, warto więc wskazać tu dwa istotne, jak się zdaje, czynniki natury ekonomicznej: ogólną zależność między zatrudnieniem a dochodami, która przejawiała się w rozwoju podstawowych wielkości ekonomicznych w omówionym tu okresie, a która polegała na tym, że rosnący popyt na siłę roboczą przy wolnej w stosunku do innych wielkości ekonomicznych (takich jak produkcja, dochód narodowy) rosnących dochodach jednostkowych, pobudzał proces aktywizacji zawodowej (głównie kobiet, ale nie wyłącznie). Ponadto sprzyjała mu szczególnie w pierwszym etapie industrializacji w latach 1950—1953 polityka pełnego, maksymalnego zatrudnienia.

Rynek pracy charakteryzował się wówczas swoistym współistnieniem z jednej strony — olbrzymiego nasilenia żywiołowych, spontanicznych procesów przepływu siły roboczej ze wsi do miast i aktywizacji grup dotychczas biernych zawodowo, z drugiej zaś — szeroko zastosowanych metod pozaekonomicznego, administracyjno-organizacyjnego i zinstytucjonalizowanego pozyskiwania, rozdziału i produktywizacji siły roboczej (np. werbunek pracowników, ustawa o obowiązku pracy, o nakazach pracy, o dyscyplinie pracy). Już w latach 1954—1955 początkowo mniej śmiało w publicystyce, później coraz wyraźniej w uchwałach i decyzjach partyjnych i państwowych dojrzywała konstatacja o nadmiernym zatrudnieniu w administracji, w niektórych pozarolniczych gałęziach gospodarki i o konieczności ograniczenia odpływu siły roboczej z rolnictwa, o potrzebie wypracowania zasad racjonalnej polityki zatrudnienia. Zarówno tzw. dyskusja modelowa jak i praktyka po 1956 r. wykazały, że szczególnie w organizacyjnym na pozór problem likwidacji przerostów zatrudnienia oraz racjonalizacji społecznego mechanizmu zatrudnienia wiąże się ściśle i nierozzerwalnie z wieloma istotnymi sprawami modelu gospodarczego, z koncepcją systemu zarządzania gospodarką narodową, z funkcjonującymi układami zawodowych enklaw i prestiżów. Ukształtowaniu tych układów towarzyszyła skłonność do entropii i ograniczonej

²⁶ *Rocznik Statystyczny 1960*, s. 49; *1962*, s. 46.

мобильности, что рзutowало з kolei hamujaco на возможность осуществления концепции рационального трудоустройства.

Не можна jednak przy tym pominac факту, из в годах этих dokonал sie в отношениях социальных истотный постеп в kierunku рационализации критериев различения социального. Квалификации и социальная полезность выполняемой работы стали се доце повсезачне признаными мерками социального признания и престижа, usuwajac в cieи иррациональные иерархии собственности, происхождения или змистификованой бадз wyolbrzymionej функции класса (землячество), группы социальной или единицы.

ОБЩЕСТВЕННОСТЬ И ЭКОНОМИКА НАРОДНОЙ ПОЛЬШИ В 1944—1960 ГГ. (ФАЗЫ РАЗВИТИЯ)

Характеристика общественного и экономического развития Польши требует выделения основных этапов этого процесса. Польская историография еще до сих пор не решила этой дискуссионной по существу проблемы. В статье выделены этап восстановления страны в 1944—1949 гг. и роста индустриализации после 1950 г., причем особое внимание сосредоточено на промышленной проблематике.

После второй мировой войны главное значение для экономического и общественного развития Польши имело восстановление военных разрушений, охвативших около 40% народного хозяйства. Во время войны погибло свыше 6 миллионов польских граждан. Большие потери понесли транспорт и территория воссоединенных земель. Ввиду разрушения городов трудно было координировать процессы градостроительства и индустриализации.

Проблему восстановления страны решил Трехлетний план (1947—1949). Это был первый польский долгосрочный экономический план, осуществление которого стало возможным благодаря совершившейся в стране революции и проведению общественных реформ. Национализация промышленности в большой степени способствовала ее восстановлению.

Изменения в общественной структуре страны проходили в то время в обстановке острой политической борьбы. Основное значение для общественных преобразований имела аграрная реформа. Она ликвидировала крупную частную земельную собственность, наделила землей нуждающихся в ней, создала условия для разрядки скрытой безработицы в деревне. Годы восстановления страны — это период политического и общественного роста значения рабочего класса как в общегосударственном масштабе, так и на трудовых предприятиях, период изменений в положении крестьянства; это период лишения помещиков и капиталистов решающего влияния на жизнь страны. Постепенно и с немалыми трудностями формировалась новая роль и место интеллигенции в жизни страны.

Первый этап усиленной индустриализации совершался в ходе Шестилетнего плана (1950—1955). Основной задачей того времени было строительство тяжелой промышленности. Наблюдался усиленный рост занятости населения и миграции из деревни в город, значительно возросла норма накоплений в национальном доходе.

По мере осуществления плана стали выступать диспропорции и трудности, чрезмерная централизация управления хозяйством, слишком большой уход рабочей силы из сельского хозяйства в промышленность, ошибки в аграрной политике и снижение продукции, ухудшение материального положения рабочего класса. Попытки изменить

экономическую политику не привели к положительным результатам и в 1956 г. произошли всем известные волнения. После 1956 г. наступил этап исправления ошибок, этап более равномерного экономического развития.

1950—1956 гг. — это период формирования новой индустриальной структуры социалистического общества. Независимо от сельского хозяйства возникли новые профессиональные группы, которые ввиду своего количественного роста и новых качественных связей преобразили прежние общественные макро и микроструктуры. В общем масштабе в 1950—1955 гг. на первое место в общественных изменениях выдвигались количественные перемены, совершавшиеся высокими темпами; в 1956—1960 гг. темпы снизились и стали выступать качественные преобразования. Занятость вне сельского хозяйства возросла в 1949—1955 гг. на 61%, а в 1954—1960 гг. на 16%. Произошли также перемены в общественных микроструктурах: на трудовых предприятиях увеличился процент рабочих крестьянского происхождения и текучесть рабочей силы, возросла занятость не работавших ранее женщин. В общем это были годы усиленной профессиональной активизации всей общественности. Этому процессу содействовала политика максимальной и полной занятости населения. Характерным для того времени является с одной стороны ряд спонтанных стихийных процессов притока рабочей силы из деревни в город и активизации пассивных ранее в профессиональном отношении групп населения, а с другой стороны — широкое применение внеэкономических, административно-организационных методов (вплоть до создания специальных учреждений) в поисках рабочей силы, надлежащего размещения и использования ее.

Равно так наз. дискуссия по вопросу модели, как и общественно-экономическое развитие, наступившее после 1956 г. показали, что проблема ликвидации чрезмерного роста занятости, казавшаяся мало значительной и требующей лишь организационных мер, а также рационализации общественных механизмов неразрывно связаны со многими существенными вопросами экономической модели, с концепцией системы управления народным хозяйством, с функционирующими системами промышленных энклав и престижей. Сформированию этих систем сопутствовали склонность к энтропии и ограничение мобильности, что в свою очередь отражалось на возможности реализации концепции рациональной занятости.

Все же в описываемый период произошли значительные сдвиги в смысле рационализации критериев общественной дифференциации. Показателями всеобщего признания и престижа все чаще становятся квалификация и общественная полезность выполняемой работы.

LE PEUPLE ET L'ÉCONOMIE EN POLOGNE AU COURS DES ANNÉES 1944/1960 (PHASES DU DÉVELOPPEMENT)

L'analyse du développement social et politique en Pologne exige que les principales étapes de ce développement soient différenciées. C'est un problème qui n'a pas encore reçu de solution dans l'historiographie polonaise et, par la force des choses, il donne sujet à discussions. L'article distingue une phase de reconstruction en 1944—1949 et une phase d'industrialisation après 1950, et se concentre sur les questions relatives à l'industrie.

Après les destructions de la guerre, la reconstruction a eu une importance fondamentale pour le développement économique et social de la Pologne. Les destructions avaient anéanti environ 40% des biens, et plus de 6 millions de citoyens avaient péri. De grandes pertes avaient été subies par les transports et par les territoi-

res recouverts. Les villes en ruine rendaient difficile la coordination entre les processus d'urbanisation et d'industrialisation.

Le problème de la reconstruction a été résolu grâce au Plan triennal (1947—1949), le premier plan économique à long terme dont la réalisation n'a été possible que grâce aux réformes sociales introduites en Pologne.

La nationalisation de l'industrie a eu une grande importance pour sa reconstruction.

Pendant les années de reconstruction, les changements dans la structure sociale du pays s'opéraient dans les conditions d'une lutte politique aiguë. La réforme agraire a eu une importance fondamentale pour les transformations sociales. Elle a liquidé les grandes propriétés, distribué la terre à ceux qui en avaient besoin et a supprimé le chômage latent à la campagne. Les années consacrées à la reconstruction ont été une époque d'accroissement du rôle politique et social de la classe ouvrière, une époque de changements dans la situation des paysans, d'élimination des influences des terriens et des capitalistes sur la vie du pays. Un rôle et position nouveaux de l'intelligentsia se façonnait peu à peu et non sans difficulté.

La première étape d'une industrialisation intense du pays se place pendant la durée du Plan de six ans (1950—1955) qui avait pour tâche de construire une industrie lourde. Pendant cette période l'emploi a fortement augmenté, il y a eu des migrations de la campagne à la ville, et le pourcentage d'accumulation du revenu national a fortement augmenté.

Des disproportions et des difficultés se sont pourtant manifestées au cours de la mise en oeuvre du plan: centralisation exagérée dans la gestion de l'économie, trop grand exode rural, erreurs dans la politique agraire et abaissement de la production, changements défavorables dans la situation matérielle de la classe ouvrière. Les tentatives faites pour changer la politique économique n'ont pas apporté d'amélioration et les troubles que l'on sait sont survenus en 1956. Les années suivantes, consacrées à la réparation des erreurs, sont l'époque d'un développement plus équilibré.

1950—1956 ont été les années de la création d'une structure nouvelle de la société socialiste. En dehors de l'agriculture se sont formés des groupes professionnels nouveaux qui, aussi bien par leur nombre que par leurs relations qualitatives nouvelles, ont transformé les macro et micro-structures sociales existantes. En somme, pendant les années 1950—1955 en tête des transformations sociales venaient les changements quantitatifs à cadence rapide, alors qu'en 1956—1960 nous observons une baisse de cette cadence et les débuts des changements qualitatifs. L'emploi extra-agricole a augmenté de 61% en 1949—1955, et de 16% en 1954—1960. Nous observons également des changements dans les microstructures sociales: l'augmentation du pourcentage d'ouvriers d'origine paysanne dans les établissements industriels, une grande fluctuation des personnels et, dans les familles, le travail des femmes jusqu'alors inactives professionnellement. Au total c'étaient des années remarquables par les changements rapides survenus dans le niveau de l'activité professionnelle de la société tout entière. Cet état des choses était favorisé par la politique de plein emploi. Le marché du travail se caractérisait par la coexistence spécifique, d'une part des processus spontanés et impétueux de l'afflux de la main-d'oeuvre venue de la campagne à la ville, et de l'activité professionnelle de groupements professionnellement passifs, d'autre part par la vaste application des méthodes extra-économiques, administratives, organisatrices et institutionnelles d'enrôlement, de la répartition et de la productivité de la main-d'oeuvre.

Après 1956 aussi bien la discussion appelée discussion sur le modèle que le dé-

veloppement socio-économique ont prouvé que les problèmes détaillés qui relevaient en apparence de l'organisation, celui de la liquidation de l'hypertrophie de l'emploi et de la rationalisation des mécanismes sociaux sont étroitement et indissolublement reliés avec le modèle de l'économie, avec la conception du systèmes de gestion de l'économie nationale, avec les systèmes d'enclaves et prestiges professionnels. La formation de ces systèmes s'accompagnait d'une tendance à l'entropie et à la limitation de la mobilité, ce qui influençait à son tour la possibilité de mise en oeuvre de la conception d'un emploi rationnel.

Un progrès réel s'est toutefois opéré au cours de ces années dans les rapports sociaux, vers la rationalisation des critères de différenciation sociale. Les qualifications, l'aptitude sociale au métier exercé sont devenues les mesures générales de l'estime et du prestige social.